

Szyndler, Bartłomiej

W odpowiedzi Dariuszowi Łukasiewiczowi

Przegląd Historyczny 86/3-4, 411

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W ODPOWIEDZI DARIUSZOWI ŁUKASIEWICZOWI

Moja polemiczna wypowiedź dotycząca artykułu D. Łukasiewicza, zamieszczona w „Przeglądzie Historycznym” (t. XXXV, 1994, z. 1-2, s. 195-197) spotkała się z repliką zainteresowanego, wydrukowaną w tymże samym numerze (s. 197-200). Ponieważ jej autor, zamiast podjąć rzeczową dyskusję z moimi argumentami, uciekł się do manipulacji tekstu, insynuacji, a nawet pomówienia, zmuszony jestem ponownie zabrać głos, by te zafałszowania odeprzeć.

Oto Łukasiewicz cytuje fragment mojego zdania, że Skałkowski „wdawał się w polemiki z historykami”, a następnie komentuje: „jakby sam nim nie był” (s. 197), sugerując, iż w to powątpiewam. Tymczasem ja napisałem: „Skałkowski wdawał się w polemiki z historykami wyrażającymi odmienne niż on poglądy o Kościuszcze” (s. 195). Czy w tym zdaniu zawarta jest supozycja poddająca w wątpliwość kwalifikacje zawodowe Skałkowskiego, pozostawiam osądowi czytelnika.

W innym miejscu Łukasiewicz pisze, iż ja twierdząc, że Skałkowski nie cierpiał demokratów, przypisuję mu jakieś poglądy rasistowskie (s. 199). Jest to brzydkie pomówienie, którego mój polemista powinien się wstydzić.

Zresztą sam Łukasiewicz dostarcza dowodów na to, że Skałkowski nie legitymował się — mówiąc najogólniej — postępowymi zapatrywaniami. Sądził on mianowicie (cyt. za Łukasiewiczem), „że na poglądach Askenazego zaciążyło jego żydowskie pochodzenie, sprawiające, iż obawiał się wyciągnąć wnioski ostateczne, w obawie posądzenia, »że nie czuje się dość Polakiem«” (s. 198). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w przytoczonym cytacie, zaczerpniętym ze wspomnień Skałkowskiego, pobrzniewa antysemitka nuta.

Łukasiewicz, broniąc sądu Skałkowskiego, że Kościuszko „nie należał do rasowych typów polskich”, twierdzi, iż jego zdanie „mieści się w kategoriach klasyfikacji antropologicznej, a nie wartościującej” (s. 199). Wypada w tym miejscu zauważyć, że także dla czołowych ideologów rasizmu kategorie klasyfikacji antropologicznej miały decydujące znaczenie.

Bartłomiej Szyndler